



ROZKAZ
nr 00485



Komiks „Rozkaz nr 00485” jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Diana Babych, Związku Polaków na Ukrainie Oddział im. A. Mickiewicza w Odessie. Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów zadań w zakresie wsparcia Polonii i Polaków za granicą 2021 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystywanie utworu, pod warunkiem zachowania ww informacji, w tym informacji o stosowanej licencji o posiadaczach praw.



**PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW KANCELARII
PREZESA RADY MINISTRÓW W RAMACH KONKURSU
POLONIA I POLACY ZA GRANICĄ 2021**

NAZWA DZIAŁANIA
Komiks „Rozkaz nr 00485”

Diana Babych

ROZKAZ nr 00485

Odessa, 2021



Rozkaz nr 00485

Tekst i rysunki komksu: Diana Babych

Komentarz historyczny: dr Nataliia Petrova

Opracowanie biogramu i konsultacja merytoryczna: Anastasiia Streltsova

Inicjator projektu i prace koncepcyjne: Svitlana Zaitseva-Velykodna

Redakcja: Sylwia Cichoń, Yuliia Streltsova

Tłumaczenie: Denis Maidaniuk, Mariia Kutinova, Anastasiia Streltsova

Materiały: Państwowe Archiwum Obwodu Odeskiego

Zdjęcia: archiwum prywatne rodziny Dobrowolskich

Opracowanie graficzne: Olena Goldobina



**Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021**



**Publikacja „Rozkaz nr 00485” realizowana przez Fundację
Wolność i Demokracja.**

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana
z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

ISBN

Wstęp

Wiek XX obfitował w tragiczne wydarzenia i krwawe karty historii dla obywateli ZSRR. Los ten nie ominął również etnicznych Polaków, będących według spisu z 1926 r. czwartą co do wielkości grupą na Ukrainie. Rząd totalitarny stopniowo i systematycznie realizował formalnie różne, ale w gruncie rzeczy identyczne środki niszczenia tożsamości i korzeni etnicznych. Polityka „korienizacji” wobec przedstawicieli grup etnicznych na Ukrainie od pierwszej połowy lat 20. XX w. dała potężny impuls do rozwoju tożsamości narodowej i kultury tzw. narodowości niekorieńnych Ukraińskiej SRR, ale procesy te miały przebieg specyficzny w ramach totalitarnej ideologii oficjalnej. Wobec obywateli tzw. narodowości niekorieńnych, do których należeli etniczni Polacy, zaczęto stosować represje polityczne.

Należy zauważyć, że kierunek prześladowań przez różne okresy represyjnej polityki się zmieniał. W latach 1920-1930 represjonowano (a w rzeczywistości fizycznie zagładzono) przedstawicieli tzw. klas eksploatujących; osoby należące do tzw. partii kontrrewolucyjnych; „szkodników”; realną lub potencjalną opozycję w Komunistycznej Partii ZSRR.

Krwawą kartą z lat 1933-1935 jest sprawa Polskiej Organizacji Wojskowej, która zaczęła się od rezygnacji przez kierownictwo ZSRR z proklamowanej wcześniej polityki „korienizacji” i upadku nadziei na rewolucjonistyczny wpływ „polskiego eksperymentu sowieckiego” na ludność II Rzeczypospolitej; rezultatem było ogłoszenie „nacjonalistycznego wypaczenia” polityki „korienizacji”.

GPU/NKWD Ukraińskiej SRR sfabrykował sprawę Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Nazwa tej organizacji została zapożyczona od prawdziwej organizacji z okresu I wojny światowej, która zaprzestała działalności w latach 1921-1922.

W raporcie Kultpropu KC KP(b)U „O pracy wśród polskich mas pracujących Ukraińskiej SRR” (z dnia 8 września 1933 r.) odnotowano spadek pracy wśród polskich robotników oraz wzrost aktywności kułackich, klerykalnych, nacjonalistycznych jednostek. Wszystko to doprowadziło do zmian kadrowych polskich robotników. W opinii publicznej przedstawiano to jako konieczność demaskowania pewnych elementów „kontrrewolucyjnych” i „antysowieckich”.

Totalitarny reżim śmiało kroczył w kierunku zakrojonych na szeroką skalę represji wobec polskiej ludności Ukraińskiej SRR, nabierał coraz większego rozmachu, a finałem była tragiczna „Operacja polska” z lat 1937-1938, którą uznaje się za jedną z największych zbrodni reżimu sowieckiego przeciwko narodowi polskiemu w XX wieku. Antypolska akcja NKWD była klasycznym przykładem polityki „czystki etnicznej” ZSRR, sklasyfikowanej przez historyka Michaela Ellmana jako ludobójstwo i część polityki Wielkiego Terroru. „Operacja polska” została przeprowadzona przez NKWD w wyniku wykonania zbrodniczego Rozkazu Operacyjnego Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych ZSRR z dnia 11 sierpnia 1937 r. nr 00485 (wydanego przez Nikołaja Jeżowa) w sprawie prowadzenia operacji dotyczącej represji wobec obywateli polskich podejrzanych o szpiegostwo na rzecz Polski. Nie znamy rzeczywistej liczby zabitych... Represjonowano co najmniej 140 000 osób, z czego co najmniej 111 000 osób zostało fizycznie zgładzonych. Według dokumentów NKWD, 80 na 100 aresztowanych zostało zabitych, a około 30 000 niewinnych osób trafiło do obozów koncentracyjnych Gułag. Około 10% ogólnej liczby oficjalnie skazanych, aresztowanych i eksterminowanych w czasie Jeżowszczyzny stanowili Polacy. Szacunkowa liczba ofiar w Odessie to ponad 1113 niewinnych zabitych Polaków. Należy dodać, że podczas operacji polskiej represjonowano także Ukraińców, Białorusinów, Rosjan, Żydów, przedstawicieli innych grup etnicznych. Tylko we wrześniu-listopadzie 1938 r. skazano 36 768 osób, w tym 20 147 Polaków, 5215 Białorusinów, 4991 Ukraińców, 3235 Rosjan i 1122 Żydów.

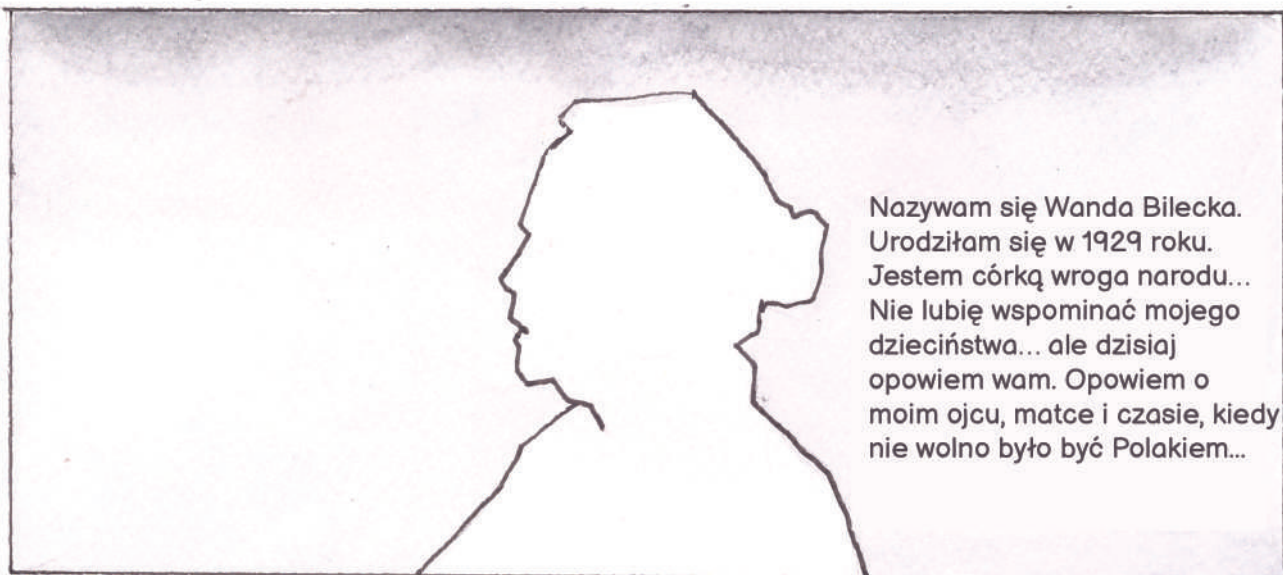
Amerykański badacz Terry Martin przytoczył statystyki, według których w 1937 r. Polacy w Leningradzie byli rozstrzelani 31 razy częściej niż Rosjanie, a nawet częściej niż Niemcy. Związek zbrodni stalinowskich z pewną grupą etniczną – z Polakami – był bardzo wyraźny. „Operacja polska” NKWD (antypolska akcja NKWD) była drugą z serii narodowych operacji NKWD w latach przedwojennych, co było swego rodzaju usprawiedliwieniem obawy przed „piątą kolumną”. Kim są ofiary? Zgodnie z Rozporządzeniem nr 00485 aresztowani zostali: 1) członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej (sfabrykowanej przez DPU/NKWD Ukraińskiej SRR „sprawy” przeciwko działaczom polskiej pracy narodowej w Ukraińskiej SRR); 2) byli jeńcy wojny polsko-bolszewickiej; 3) polscy emigranci, którzy de facto byli skazani na zagładę i nie mieli szans na „ominięcie” represji; 4) uchodźcy polityczni z Polski (wśród których byli głównie członkowie Komunistycznej Partii Polski); 5) członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej i innych niekomunistycznych partii polskich; 6) działacze polskiego ruchu narodowego.

Dziś niezwykle ważne jest wyjaśnienie chronologii wydarzeń, liczby ofiar oraz odnalezienie miejsc pamięci związanych z represjami w Odessie i w obwodzie w latach 1937-1938. Szczątki największej liczby ofiar terroru, w tym ponad tysiąca Polaków, nie zostały nawet godnie pochowane. O utajnieniu miejsc pochówku niewinnie zgładzonych osób świadczy brak jakichkolwiek informacji w dokumentach organów represyjnych. Miejsca, gdzie ukryto szczątki ofiar, zostały w większości poznane na podstawie wspomnień świadków, w tym byłych pracowników zaangażowanych w te zbrodnie. Świadczą o tym dokumenty archiwalne z lat 1989-1990, w szczególności pisma z biura KGB, w których odnotowuje się, że trwają prace nad poszukiwaniem naocznych świadków miejsc pochówku ofiar represji, gdyż ze względu na tajny charakter operacji masowych, miejsca wykonywania represyjnych decyzji, a także miejsca pochówku ofiar pozostawały w ścisłej tajemnicy. Dziś już wiadomo, że takim miejscem w Odessie jest Drugi Cmentarz Chrześcijański oraz masowe groby na 6 kilometrze drogi owidiopolskiej, obiektu specjalnego NKWD. Ofiary pogrzebano również w miejscowości Bałta. Miejsca te przyciągnęły ostatnio uwagę badaczy, polityków i społeczności międzynarodowej. Ważne są ostatnie kroki zmierzające do zidentyfikowania ofiar i ustalenia liczby zabitych Polaków.

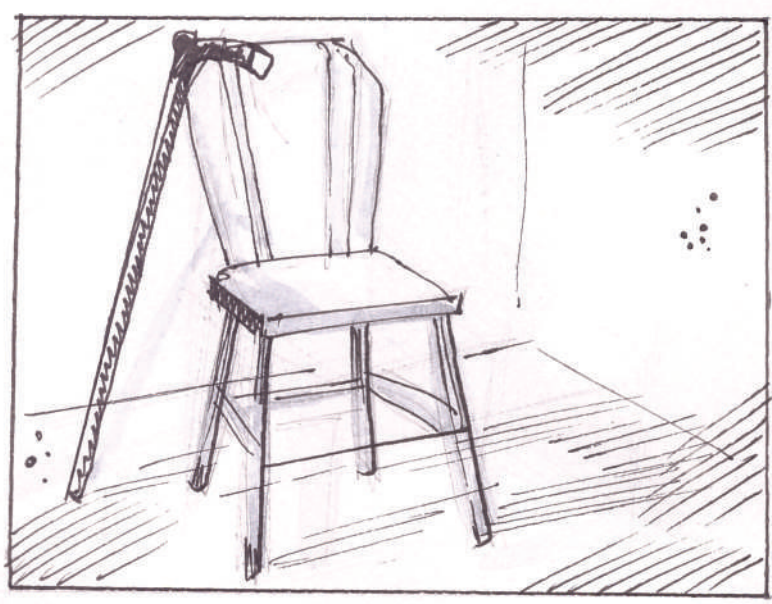
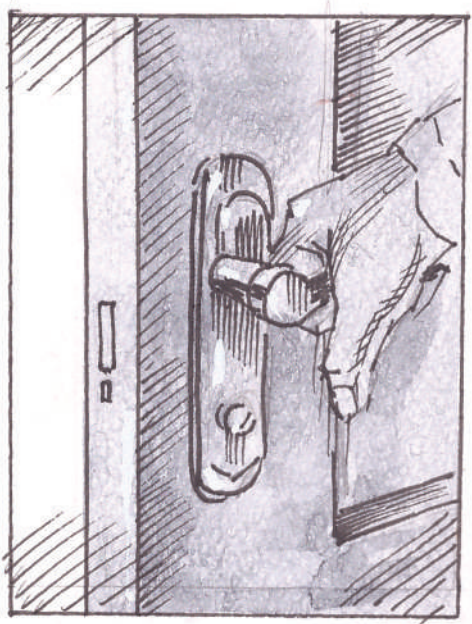
Fałszerstwa, donosy, zakaz porozumiewania się w języku ojczystym, oskarżenia o zachowanie tradycji etnicznych, uniemożliwianie porozumiewania się z bliskimi i odwiedzania historycznej Ojczyzny, uciskanie rodzin wrogów ludu... Oni stracili życie w wyniku sfabrykowanych oskarżeń, a ich rodziny na zawsze napiętnowano jako żony i dzieci „zdrajców Ojczyzny”. To niepełna lista tego, przez co przeszli etniczni Polacy podczas represji reżimu totalitarnego. Dla Ukrainy i Polski bardzo ważne jest, aby pamiętać i rozpowszechniać nowe informacje o tych tragicznych kartach historii.

dr Natalia Petrova

wydział historii i filozofii Odeskiego Uniwersytetu Narodowego im.I.Miecznikowa

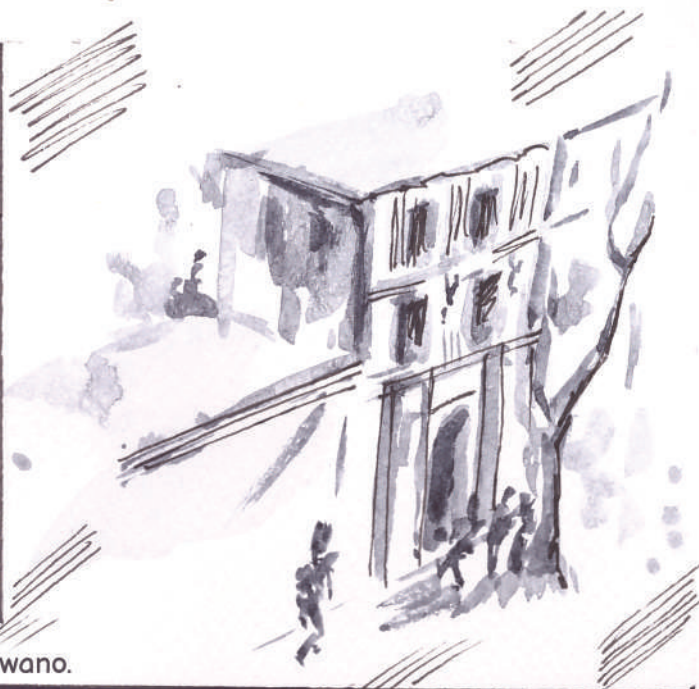


Nazywam się Wanda Bilecka.
Urodziłam się w 1929 roku.
Jestem córką wroga narodu...
Nie lubię wspominać mojego
dzieciństwa... ale dzisiaj
opowiem wam. Opowiem o
moim ojcu, matce i czasie, kiedy
nie wolno było być Polakiem...



Było lato 1937 roku... Pojechaliśmy z
mamą na wieś na wakacje. Wtedy, na
dworcu ostatni raz widziałam ojca. On
płakał i prosił mamę, żeby chroniła nas.

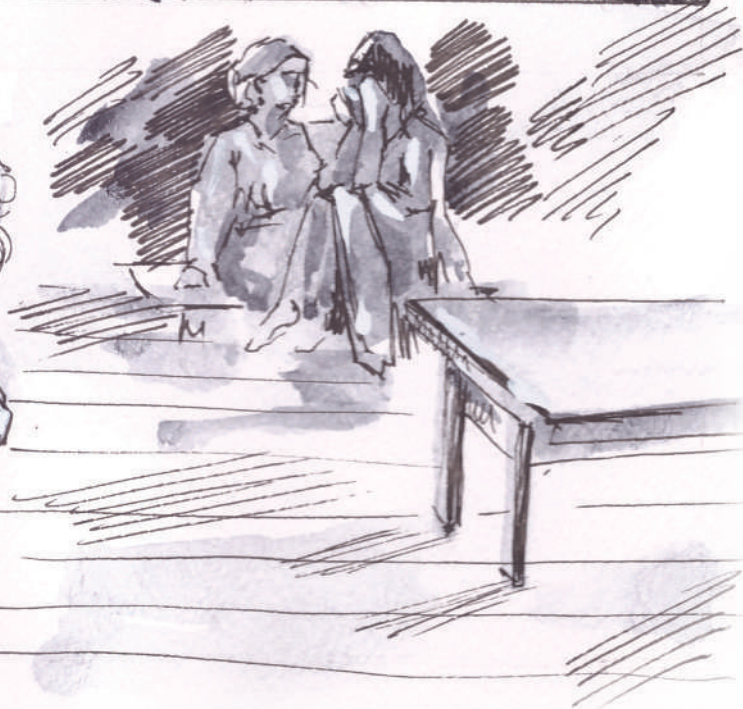
Po powrocie do domu na ojca czekało NKWD.



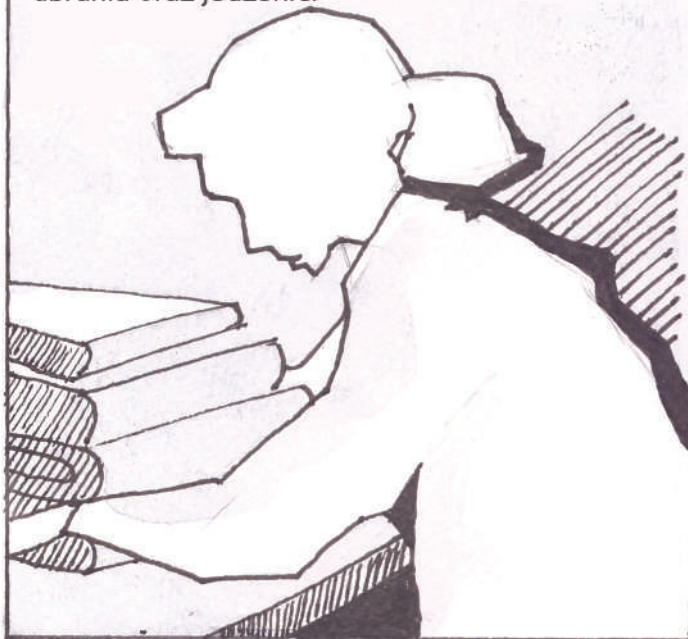
Przeszukano mieszkanie i znaleziono modlitewnik w języku polskim. Ojca zaaresztowano.



Pamiętam, jak dziadek wrócił do domu z telegramem w ręce i powiedział mamie, że Franciszek został zaaresztowany. Mama płakała, a ja nie rozumiałam, co takiego mógł zrobić ojciec.



Ojciec był przetrzymywany w więzieniu w Odessie. Żonom pozwolono przynosić do więzienia czyste ubrania oraz jedzenie.

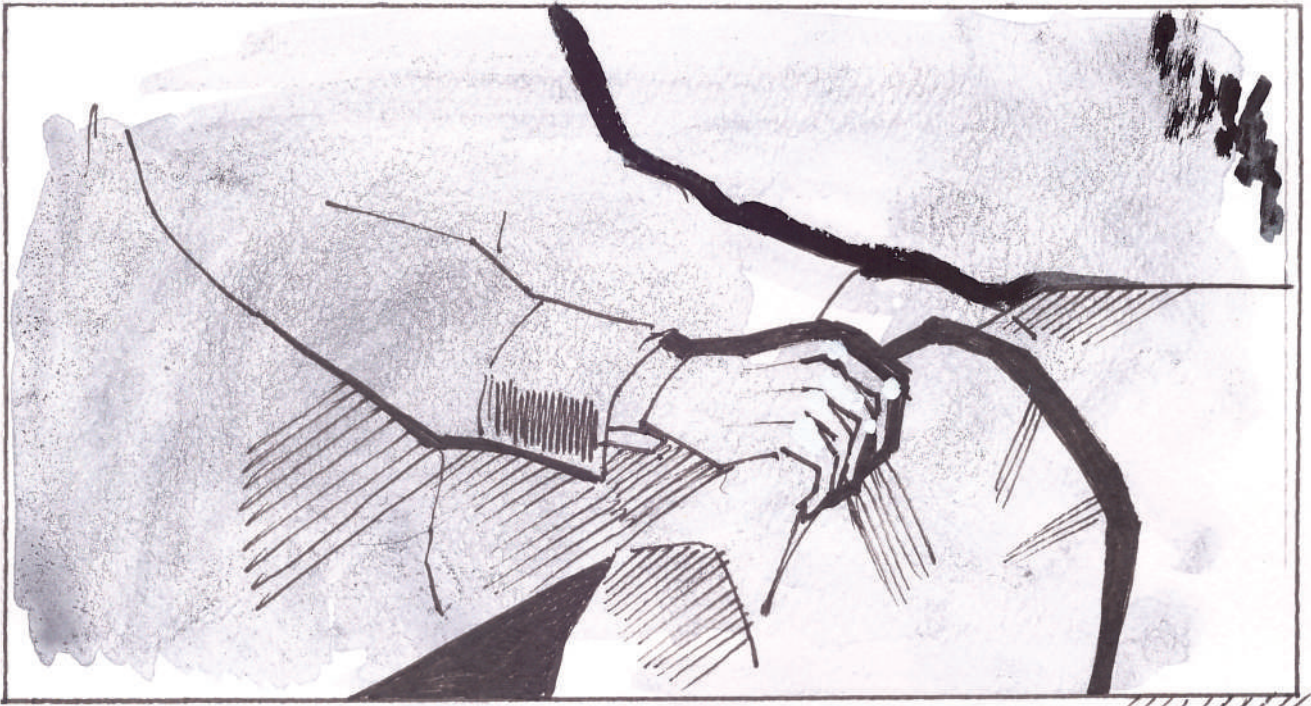


Kolejka do więzienia była tak długa i tak wolno przesuwiała się, że matka stała tam od rana do wieczora, a czasami i parę dni.



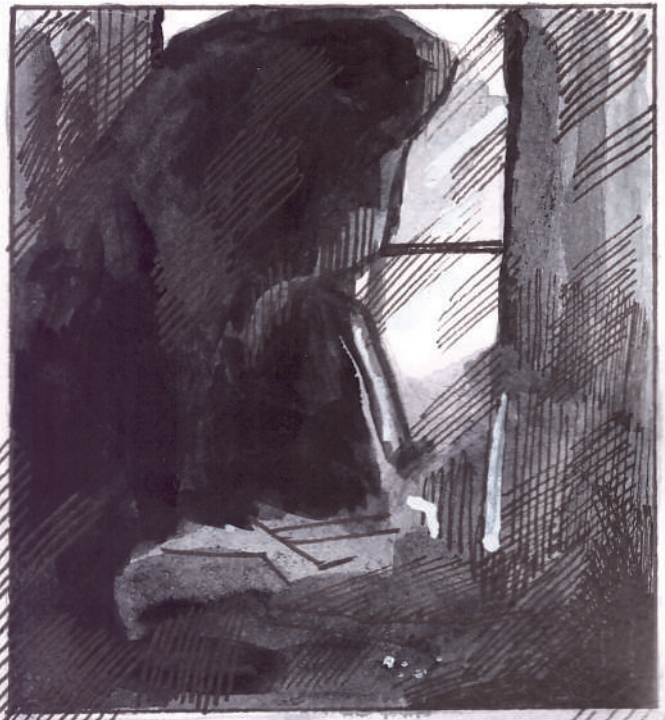
Żeby być pierwszą w kolejce następnego dnia, mama spędziła noc na pobliskim cmentarzu — schowała się wraz z siostrą wśród mogił. Widziała, jak w nocy wywożono ciała z więzienia. Modliła się, żeby nie było wśród nich ojca.



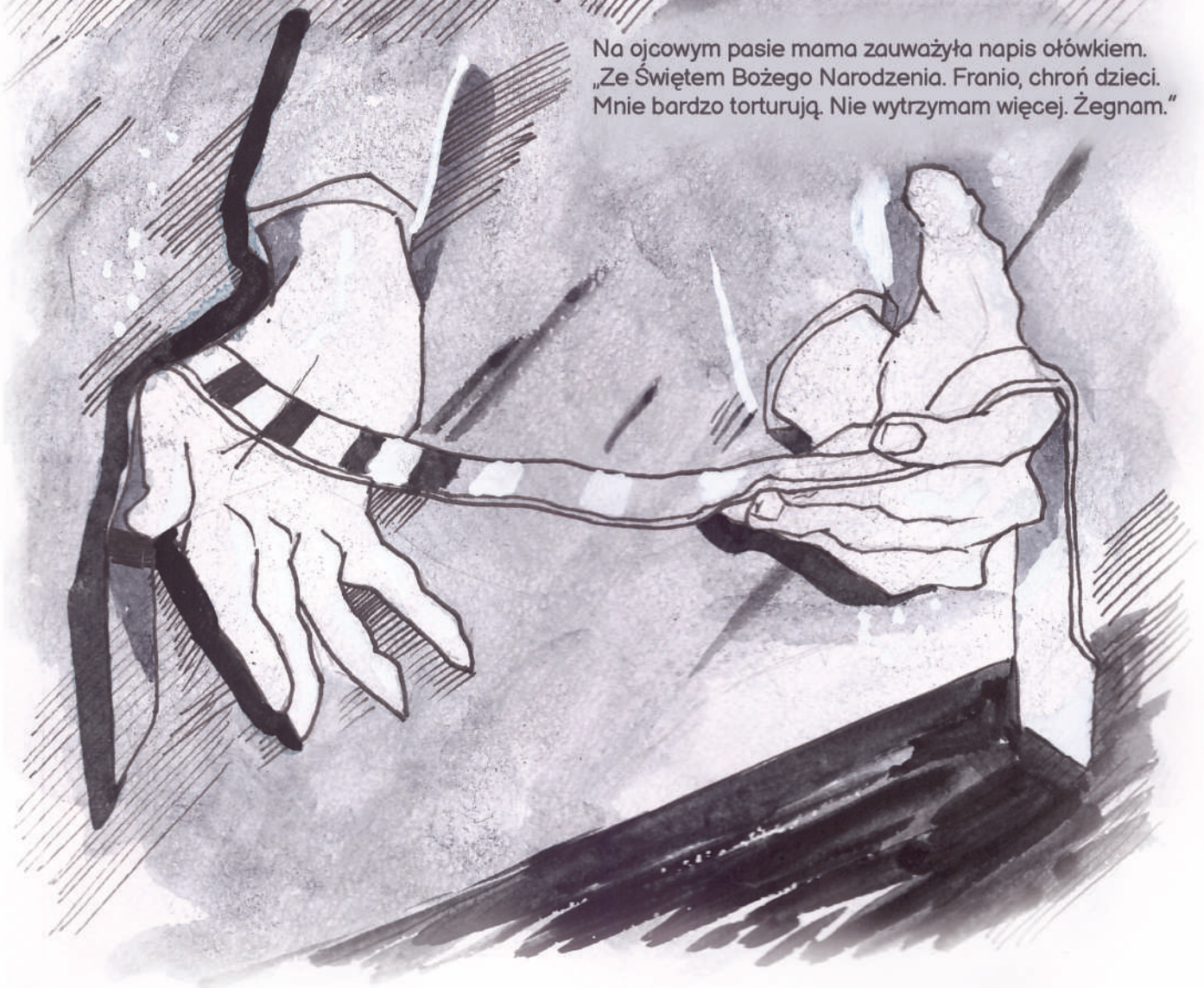


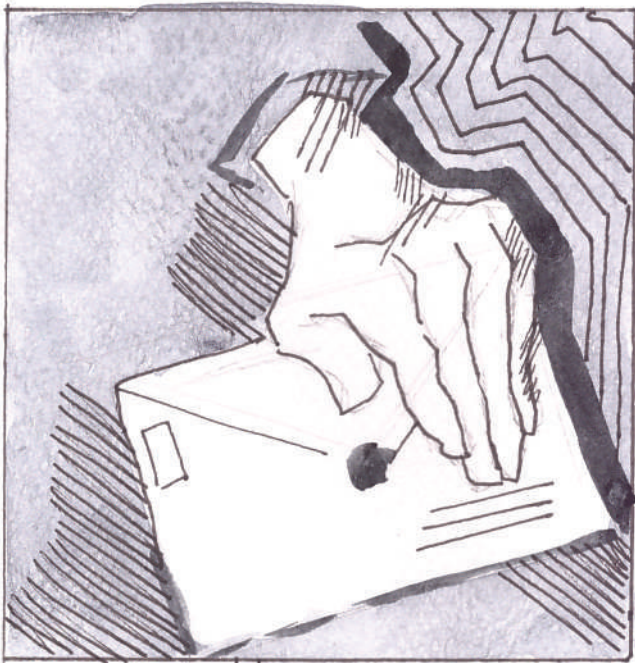
Przed Bożym Narodzeniem matce
pozwolili zabrać do prania
brudne rzeczy ojca.





Na ojcowym pasie mama zauważyła napis ołówkiem.
„Ze Świętem Bożego Narodzenia. Franio, chroń dzieci.
Mnie bardzo torturują. Nie wytrzymam więcej. Żegnam.”





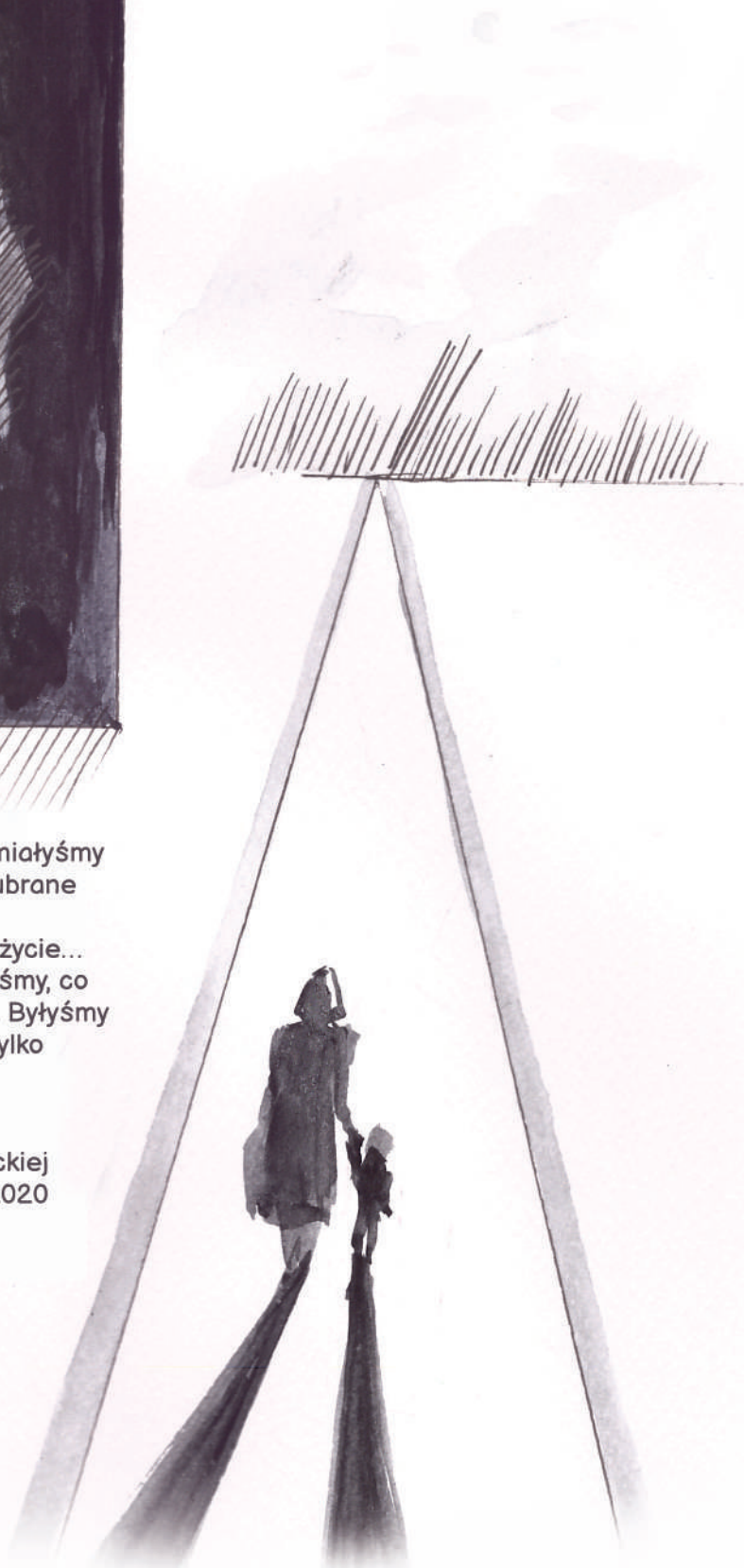
Za parę dni otrzymaliśmy list. Napisano w nim, że ojciec jest wrogiem narodu i że zmarł na zawał serca. A my musimy zbierać rzeczy i jako rodzina wroga narodu będziemy zesłane.



Przed wyjazdem nas okradziono. Nie miałyśmy nic oprócz sukienek, w które byłyśmy ubrane i dokumentów.

Jechałyśmy pociągiem w nasze nowe życie... bez ojca, rodziny, rzeczy. Nie wiedziałyśmy, co nas czeka, ale nie było to nic dobrego. Byłyśmy rodziną wroga narodu, winnyśmy były tylko w tym, że jesteśmy Polakami.

Pamięci Wandy Bileckiej
1929-2020





Anna Wanda Bilecka urodziła się 7 listopada 1930 (1929) roku w obwodzie chmielnickim we wsi Udrejowcy. Od dzieciństwa z rodzicami mieszkała w Odessie. Skończyła pierwszą klasę szkoły polskiej w Odessie (ostatni rok przed likwidacją polskiego szkolnictwa w USRR). W 1938 roku jej ojca, Franciszka Bileckiego, represjonowano, a Wandę z matką wysłano do Kirowogradu (teraz Kropywnycki), jako rodzinę „wroga ludu”.

Anna Wanda Bilecka była jedną z pierwszych, a zarazem najstarszą członkinią Związku Polaków na Ukrainie Oddział im. A. Mickiewicza w Odessie.

W 1996 roku została członkiem Zarządu. Jej zasługą było założenie pierwszego w mieście polskiego chóru „Niezapominajki”.

Szukała piosenek, kierowała chórem, prowadziła próby i również własnoręcznie uszyła wszystkim uczestnikom chóru stroje. Wiele uwagi poświęcała pani Wanda Bilecka młodemu pokoleniu, wspierała rodziny w wychowaniu dzieci, w kultywowaniu polskich tradycji. Założyła i kierowała dziecięcym zespołem muzyczno-tanecznym „Krahowiaczek”. Wielu dawnych uczestników to dzisiaj już dorośli ludzie, którzy z miłością i wdzięcznością wspominają swoją pierwszą nauczycielkę kultury i języka polskiego.

Za swój wkład w rozwój polskiej kultury na Ukrainie kilkakrotnie była odznaczona, m.in. Dyplomem Państwowego Komitetu Narodowości i Religii Ukrainy (2009), Dyplomem Departamentu do spraw Mniejszości Narodowych i Religii Odeskiej Obwodowej Administracji Państwowej (2000), Dyplomem Departamentu Kultury Odeskiej Obwodowej Administracji Państwowej (2014), Dyplomem Ministerstwa Kultury Ukrainy (2015). W 2018 roku Wanda Bilecka otrzymała odznaczenie „Zasłużona dla Kultury Polskiej”.

Pani Wanda do ostatnich dni życia wspierała Związek, drzwi jej domu były zawsze otwarte dla Polaków potrzebujących rady i miłych słów. Swoim przykładem pokazywała młodzieży, jakimi powinni być prawdziwi Polacy, jak zachować w sercach poczucie tożsamości narodowej.

Pani Wanda odeszła od nas w 2020 roku.

